

Barbara Ostafińska-Molik
Uniwersytet Jagielloński
Ewa Wysocka
Uniwersytet Śląski

Rodzina w doświadczeniach młodzieży gimnazjalnej w kontekście przemian rodziny współczesnej – refleksja teoretyczna i empiryczne egzemplifikacje

...zawsze było wiadomo, że rodzina na nas wpływa, teraz odkryto, że wpływ ten przekracza wszystko, co można sobie wyobrazić (Bradshaw, 1994, s. 11)

Autorki dokonują analizy struktury środowiska rodzinnego jako podstawowej agendy socjalizująco-wychowawczej, w ujęciu teoretycznym i empirycznym. Przedstawiają jej znaczenie dla rozwoju młodego pokolenia, wskazując na podstawowe mechanizmy (społeczno-kulturowe i psychologiczne) decydujące o jej funkcjach. Analiza rodziny dokonywana jest z perspektywy systemowej. Przedstawiają wyniki badań prowadzone wśród młodzieży gimnazjalnej, dotyczące percepcji rodziny pochodzenia – przypisywanych przez młodzież cechach i zachowaniach rodziców. Analiza wykazała dominację prawidłowej struktury rodzinnej, zaś dominujące typy rodziny wskazujące na jej dysfunkcjonalność to kolejno: rodzina nadopiecznia, władzy, uwikłana i chaotyczna. Stwierdzono także rozbieżność w zakresie poszczególnych typów rodzin: matki istotnie częściej przejawiają cechy właściwe dla rodziny prawidłowej i nadopiecznia; ojcowie – rodziny chaotycznej.

Słowa kluczowe: rodzina, system rodzinny, typy rodziny, dysfunkcjonalność rodziny, młode pokolenie

Wprowadzenie – znaczenie rodziny dla rozwoju młodego pokolenia i jego wyznaczniki

(...) cechą charakterystyczną rodziny dysfunkcjonalnej jest to, że jest ona fragmentem wielopokoleniowego procesu. Osoby dysfunkcjonalne, które łączą się w małżeństwie z innymi osobami dysfunkcjonalnymi, same pochodzą z rodzin dysfunkcjonalnych. Tak, że koło zamyka się. (...) Opierając się tylko na własnych siłach bardzo trudno jest wyostać się z tej wielopokoleniowej choroby (Bradshaw, 1994, s. 81).

Rozwój nauk o rodzinie stanowi podstawę radykalnej zmiany sposobu postrzegania znaczenia rodziny dla rozwoju i funkcjonowania wszystkich jej członków. Już nikt dzisiaj nie wątpi, że rodzina to dynamiczny system społeczny (grupa, instytucja), o specyficznym i niezastępowalnym znaczeniu (podstawowa agenda socjalizacyjna), który posiada swoje prawa, strukturę i reguły. Choć współcześnie wskazuje się też na inny trend, w którym mówi się o ograniczeniu znaczenia rodziny jako podstawowej agendy wychowania i socjalizacji młodego pokolenia, co egzemplifikują tezy o doświadczeniu zapośredniczonym (Giddens, 2001) czy przesunięciu socjalizacyjnym (Kwieciński, 1999). Zgodnie z nimi, rodzina i szkoła tracą swoje dominujące znaczenie wychowawczo-socjalizacyjne na rzecz grupy odniesienia rówieśniczego i przekazów medialnych. Oznacza to, że rodzina nie spełnia swych funkcji (podobnie jak szkoła), stąd też zastępczo i wtórnie przenoszone są one na inne agendy socjalizacyjne (media i grupę rówieśniczą).

Wskazuje się coraz częściej, że wpływ rodziny jest ogromny, ale niestety nieprawidłowy (kryzys rodziny współczesnej), a przy tym, jak podkreślają psychologowie – doświadczeń wyniesionych z życia rodzinnego nie da się nigdy do końca usunąć, gdyż są silnie wdrukowane w naturę dziecka. Powoduje to, że nieświadomie powiela ono wyniesione z domu rodzinnego wzory i reguły zachowania, choć świadomie buntuje się przeciw nim lub nawet absolutystycznie neguje (szczególnie silnie w okresie adolescencji).

Wpływ ten wyznaczają zasady życia rodzinnego, stanowiące wynik „działania” mechanizmów społeczno-kulturowych oraz specyficzne potrzeby dziecka, co stanowi mechanizm psychologiczny. W sposób niezwykle jasny i przekonujący opisuje mechanizmy odpowiedzialne za owo „wdrukowanie” i brak możliwości „przeciwstawienia się” wpływowi rodziny John Bradshaw (1994). Można te zasady – jego zdaniem – sprowadzić do jednej nadrzędnej, wyznaczającej kolejne wynikające z niej. Zasady te stanowią jednocześnie wyznacznik zjawisk składających się na kryzys rodziny w świecie współczesnym.

Mechanizmy społeczno-kulturowe dysfunkcyjności środowiska rodzinnego – w ujęciu wskazanego autora – to wynik stereotypowych przekonań dotyczących rodziny, uświęconych tradycją i przekazywanych z pokolenia na pokolenie, zaś sprowadzają się one do przestrzegania następujących zasad:

- a) *zasady świętości reguł wychowania dziecka w rodzinie* – związanej z kulturowo podwójną legalizacją, inicjowaną przez system religijny (czwarte przykazanie) i potwierdzaną przez system formalnej edukacji;
- b) *zasady bezdyskusyjności reguł wychowania w rodzinie*, determinującej konieczność bezwarunkowego posłuszeństwa dziecka i brak możliwości kwestionowania zasad rodzinnych;
- c) *zasady życzliwości rodziców i ich totalnej dobroci*, przekonującej, że rodzic zawsze kieruje się dobrem dziecka, wie, co jest dla niego dobre, stąd ma moralne prawo realizować własne cele;
- d) *zasady milczenia* – „nie mów”, polegającej na tym, że złe sprawy rozstrzyga się wewnątrz rodziny, nie wynosi na zewnątrz;
- e) *zasady posłuszeństwa* określającej, że dziecko nie ma prawa głosu i ma być posłuszne;
- f) *zasady intymności* mówiącej, że rodzina to grupa i środowisko specyficzne, którego intymność powinna podlegać niemal bezwzględnej ochronie;
- g) *zasady braku ingerencji* – „nie wtrącaj się”, która ogranicza możliwość wejścia w rodzinę i dokonanie w niej pozytywnych zmian.

Mechanizmy psychologiczne współwyznaczają, a w zasadzie wyznaczają konieczność respektowania powyższych reguł społeczno-kulturowych, odnoszą się bowiem do podstawowych potrzeb dziecka, możliwych do zaspokojenia jedynie w rodzinie, a także specyficznych jego cech rozwojowych (potrzeby emocjonalne, deficyty poznawcze, zależność emocjonalna, bezradność, brak kontroli). **Dziecko** w pierwszych latach życia nie ma możliwości, ze względu na brak odpowiednich kompetencji, by owe uświęcone, kulturowo określone i zalegalizowane społecznie reguły rodzinne kwestionować. Ponadto „przekonania dziecka dotyczące rodziców pochodzą od rodziców” (Bradshaw, 1994, s. 20), stąd świat dziecka jest bezpośrednim i tożsamym odzwierciedleniem świata jego rodziców. Wdrukowane silnie, pozaracjonalnie przekonania i wzorce zaczynają stanowić uwewnętrznione reguły, których kwestionowanie jest mało prawdopodobne lub nawet niemożliwe, stały się one pierwotnie własnymi przekonaniami dziecka, młodego człowieka, a potem osoby dorosłej (kontestacja adolescencyjna ich nie znosi, bowiem w życiu dorosłym zwykle się do nich powraca). Bezradność i emocjonalna zależność dziecka od rodziców stanowi o skuteczności wdrukowania niekwestionowanych zasad uprawomocniających sposób oddziaływania rodziców. Dziecko nie może zdyskredytować jedynego źródła własnego bezpieczeństwa i miłości, źródła zaspokojenia – choćby potencjalnego – podstawowych i niezbywalnych jego potrzeb. Musi zatem stworzyć i utrzymywać idealny obraz rodziców, stąd wśród centralnych jego przekonań pojawia się przeświadczenie o tym, że rodzice zawsze są życzliwi i totalnie dobrzy. Nie można więc kwestionować przekonań pochodzących od nich. Bezdyskusyjnie zatem przejmowane są przez dziecko reguły i zasady, proponowane przez rodziców. Żadne dowody nie są w stanie zmienić tego przekonania dziecka. Jest to bowiem mechanizm obronny przyjmujący formę myślenia życzeniowego, pozwalającego na złudne poczucie zaspokojenia potrzeb. Ponadto jest to niemożliwe ze względów poznawczych, gdyż racjonalne rozważenie proponowanych przez rodziców wzorów życia i wzorców zachowań jest dla dziecka niemożliwe – musiałoby ono odseparować się od nich i *stanąć na własnych nogach*, co ze względu na emocjonalną i wolicjonalną zależność i naturalną bezradność dziecka jest niemożliwe.

Adolescent podejmuje pierwszą próbę „zerwania” z rodzicami, kontestując i buntując się przeciw regułom i zasadom przez nich wpajanych. Rozwojowo jest to faza kryzysu tożsamości (Erikson, 2004). Zwraca się wówczas do „zastępczego rodzica”, którym staje się grupa rówieśnicza lub mass media. Pokonanie kryzysu tożsamości wiąże się jednak z tym, że zdecydowana większość dorastających powraca do swych zapożyczonych od rodziców przekonań – wizję życia rodzinnego i wizję siebie samych kreowane przez pokolenie starsze są powielane. Doświadczenia wyniesione z domu rodzinnego zwykle „wracają” i kompulsywnie determinują kształt wizji funkcjonowania rodziny własnej, wyznaczając podstawowe zasady wychowywania już własnych dzieci: „toksyczna pedagogika jest przekazywana z pokolenia na pokolenie jako uświęcona postać prawdy” (Bradshaw, 1994, s. 25).

Doroślność metaforycznie jest *powrotem do domu*, co w kontekście kryzysu rodziny oznacza, że można mówić o „kryzysie dorosłych dzieci wychowujących własne dzieci, które także staną się dorosłymi dziećmi” (Bradshaw, 1994, s. 14). Dzieci te będą wychowywać własne dzieci. Cykl przekazu międzypokoleniowego jest trwały, a dysfunkcjonalność rodziny przekazywana w przyszłość.

W literaturze przedmiotu widoczne są dwa nurty, które opisują charakter przemian dokonujących się w rodzinie, można je zaś sprowadzić do debaty „pesymistów” i „optymistów”. Pierwsi odnoszą się do kategorii „rodziny w kryzysie”, co sprowadza się do formułowania założeń koncepcji „schyłku rodziny”. Drudzy mówią o „rodzinie w procesie przemian”, co stanowi podstawę konstruowania koncepcji „transformacji rodziny”. Stanowiska te są wynikiem przyjęcia wyjściowego kryterium oceny: jeśli bowiem wartościujemy pozytywnie rodzinę tradycyjną, odnosimy się wprost do koncepcji „rodziny w kryzysie”, traktując ją zwykle jako zmienną niezależną, czyli „czynnik” determinujący „zmiany wychowawcze”. Koncentrujemy się więc na jej potencjalnej dysfunkcjonalności, widocznej zarówno w jej cechach, jak i konsekwencjach wychowawczych. Natomiast jeśli traktujemy rodzinę jako formę pochodną i adekwatną do czasów czy potrzeb społecznych, zwykle odnosimy się do koncepcji „transformacji rodziny”, wskazując na czynniki jej przemian i lokując je przede wszystkim w rozwoju cywilizacyjnym (rodzina jako zmienna zależna). Abstrahujemy wówczas zwykle od oceniania (głównie negatywnego) i mniej skupiamy się na konsekwencjach wychowawczych.

Autorki stoją na stanowisku, które można nazwać zobiektywizowanym optymizmem, gdyż w kontekście wychowania, zarówno tradycyjne, jak i współczesne formy rodziny mają różne walory i deficyty, których świadomość należy posiadać (np. rodzina tradycyjna promuje nadmierny konformizm i kontrolę zewnętrzną, stanowiąc podstawę wykreowania osobowości zależnej od innych i braku autonomii; „rodzina współczesna” nie daje jednostce wsparcia w procesie autokreacji, powodując „rozchwianie tożsamości” i trudności w ostatecznym określeniu siebie). Proces zmian w obrębie rodziny traktujemy jako konieczny i niemożliwy do „powstrzymania”, ale świadoma i refleksyjna ocena charakteru tych zmian jest konieczna z uwagi na potencjalną dysfunkcjonalność rodziny współczesnej, we wszystkich jej formach alternatywnych¹, pociągająca za sobą konieczność pedagogicznego działania eliminującego jej potencjalne deficyty (tworzenie systemu koniecznego wsparcia w sytuacji niemożliwych do powstrzymania zmian).

Rodzina jako system i przestrzeń życia młodego pokolenia – założenia teoretyczne

Rodzina to „miejsce, w którym nigdy nie będziesz opuszczony czy samotny” (Bradshaw, 1994, s. 282).

Współcześnie wskazuje się powszechnie na zjawiska świadczące o kryzysie rodziny, co w rezultacie spowodowało szczególne nią zainteresowanie i odkrycie prawdziwego znaczenia socjalizującego i wychowawczego środowiska rodzinnego. Zmiany w rodzinie współczesnej, których nie omawiamy w tym artykule ze względu na ich wielorakość i ograniczone ramy tego typu opracowania, niewątpliwie przekładają się na funkcjonowanie rodziny i pełnienie przez nią przypisanych jej funkcji. Najlepiej egzemplifikuje to systemowe podejście do rodziny, gdzie rodzina traktowana jest jako system, co wprost oznacza, iż każda osoba w rodzinie jest częścią całego systemu – współtworzy go i podlega jego oddziaływaniom.

¹ O różnych formach tradycyjnych i alternatywnych życia rodzinnego piszą m.in.: Anna Kwak (2005). *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa: Wyd. Akademickie „Żak”; Krystyna Słany (2002). *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.

Koncepcja systemowa wychodzi z trzech głównych pojęć określających istotę rodziny: *całościowość*, *cyrkularność* i *ekwifinalizm* (Tryjarska, 2000, s. 7-11; Bertalanffy, 1984).

Całościowość. Rodzina stanowi całość, czyli integralną strukturę, której nie można sprowadzić do prostej sumy elementów składowych, stąd jej poznanie nie ogranicza się jedynie do oceny funkcjonowania poszczególnych członków rodziny, gdyż nie pozwala to poznać całego systemu rodzinnego. Na członków rodziny trzeba patrzeć w perspektywie wzajemnych powiązań między nimi i skutków tych powiązań. Rodzina stanowi strukturę, która jest połączona wzajemnymi relacjami między jej elementami, zaś relacje te przebiegają według prawa sprzężeń zwrotnych: **a) negatywnych** (ujemnych: zasada „im bardziej, tym mniej”) – w systemach zamkniętych, czyli niezmiennych, w których równowaga przywracana jest przez powrót do stanu poprzedniego (brak zmian – mechanizm morfostazy); **b) pozytywnych** (dodatnich: zasada „im bardziej, tym bardziej”) – w systemach otwartych, czyli elastycznych i rozwijających się, w których równowaga jest przywracana na nowych zasadach (zmiana i nowa równowaga – mechanizm morfogenezy).

Cyrkularność. W systemie rodzinnym każdy jego element (osoba) posiada swoją indywidualność, będąc zarazem „nośnikiem” cech całego systemu (cechy wspólne). Istnienie sprzężeń zwrotnych między jednostkami w systemie rodzinnym oznacza, że zmiana w zakresie jednego elementu pociąga za sobą zmiany w całości funkcjonowania tego systemu. Zmiany te mają charakter cyrkularny – jest to proces kołowy, bez widocznie zaznaczonego początku i końca. Zachowania poszczególnych członków systemu wzmacniają się wzajemnie, stąd trudno ustalić, które zachowanie było przyczyną, a które skutkiem zjawisk zachodzących w obrębie rodziny. Wyznacza to efekt samowzmacniających się cykli.

Ekwifinalizm. Każdy system ma swoje granice, o różnym poziomie przepuszczalności. W *prawidłowo funkcjonujących rodzinach* granice te są jasno określone, ale elastyczne, zaś w *rodzinach dysfunkcyjnych* granice te mogą być zbyt rozmyte (system zbyt otwarty), lub zbyt sztywne, nieprzepuszczalne, co powoduje izolację rodziny (system zamknięty). Systemy otwarte cechuje *ekwifinalność*, co oznacza, że końcowy rezultat (zmiana) może być osiągnięty przy różnych stanach początkowych i różnymi sposobami. System zamknięty nie ma tej właściwości, ponieważ stan końcowy zdeterminowany jest warunkami początkowymi (brak zmian). System może przejawiać także cechę *ekwipotencjalności*, co oznacza, że przy takich samych warunkach początkowych system może osiągnąć różne rezultaty końcowe.

Prawidłowo funkcjonujący system rodzinny cechuje otwartość, elastyczność i niepowtarzalność, spójność i właściwie postawione granice, co stanowi podstawę osiągania pozytywnych efektów rozwojowych, warunkując jednocześnie możliwość rozwoju każdego członka rodziny, zaspokajanie potrzeb emocjonalnych czy zachowanie równowagi pomiędzy autonomią i zależnością (Ryś, 2001, s. 8-10; Tryjarska, 2000, s. 7-11; por. Bertalanffy, 1984).

W modelu systemowym, gdzie zakłada się występowanie zależności tzw. „kołowej” (w miejsce tradycyjnej przyczynowo-skutkowej), w formie samowzmacniających się cyklicznych sprzężeń zwrotnych (jednostka reaguje na zachowanie innych członków rodziny, ale i oni podlegają oddziaływaniu z jej strony i pozostałych osób w rodzinie), ocenia się złożony układ sprzężeń zwrotnych, mogących mieć charakter zachowań symetrycznych i komplementarnych, zaś ich jakość i charakter decyduje o dynamicznej równowadze w systemie, czyli jednoczesnych tendencjach do zachowania zarówno stałości (ciągłości), jak i zmiany.

Perspektywa systemowej analizy rodziny (Plopa, 2005a, s. 15-112; 2005b; Drożdżowicz, 1999; Frydrychowicz, 1989; Gruca-Miąsik, 2004; Radochoński, 1987; Tryjarska, 2000) jest ściśle powiązana z terapią i innymi formami wspierania rodziny. Stanowi zatem podstawę poznania (konceptualizacja problemu), zrozumienia (wyjaśnianie mechanizmów dysfunkcyjności) i pomocy rodzinie w rozwiązywaniu jej problemów i wspieraniu jej rozwoju (zmiany).

Funkcjonowanie rodziny w ujęciu systemowym jest związane z procesem jej rozwoju i wyznacza poziom efektywności jej oddziaływań. Efektywność tę określają wzory interakcji umożliwiających wykonywanie jej zadań w sposób satysfakcjonujący dla członków rodziny i determinujący ich prawidłowy rozwój (Plopa, 2005a, s. 45). Traktowanie rodziny jako systemu psychospołecznego pozwala też na lepsze poznanie specyfiki jej funkcjonowania – społecznej i emocjonalnej organizacji oraz struktury, co daje możliwość zarówno identyfikacji problemów, jak i głębszego ich zrozumienia, pozwalając projektować bardziej skuteczne interwencje terapeutyczne.

Systemowe ujęcie rodziny, w którym traktuje się ją jako układ wzajemnych zależności, wskazuje jednocześnie, że nie jest możliwe zrozumienie sytuacji problemowej i sposobu funkcjonowania jednostki (członka rodziny) bez poznania i zrozumienia zależności między jej zachowaniem a zachowaniem innych członków rodziny. Rodzina stanowi całość, w której każdy jej element ma specyficzne znaczenie dla całości systemu: aktywnie oddziałuje na inne elementy i podlega ich oddziaływaniu na zasadzie sprzężeń zwrotnych. Konieczne jest zatem przyjęcie modelu analizy środowiska rodzinnego z perspektywy wszystkich jej członków, zaś wyjaśnienie występujących w niej problemów nie ma charakteru przyczynowo-skutkowego, gdyż poszukiwanie podobnych przyczyn zaburzeń w funkcjonowaniu jednostki w różnych systemach rodzinnych nie ma sensu i uzasadnienia (przyczyna lub zespół przyczyn jest zawsze specyficzny i indywidualny). To samo zaburzenie może wynikać z różnych przyczyn tkwiących w rodzinie, czyli z zawsze specyficznego układu stosunków rodzinnych (dane zaburzenie może wynikać z różnych cech rodziny, np. błędem jest wnioskowanie, że zaburzenia przystosowania wynikają zawsze z zaburzonej struktury rodziny). Nie ma więc też jednego sposobu rozwiązania problemu (dane zaburzenie nie może być eliminowane z wykorzystaniem podobnej interwencji w różnych rodzinach). Dlatego też, wyjaśniając dane zjawisko na podstawie teorii systemów, odwołujemy się do innego typu przyczynowości: *cyrkularnej* (kołowej). Wspomniana wcześniej cyrkularność zakłada, że elementy danego systemu są wzajemnie uwarunkowane i na siebie wpływają, co powoduje, że zarówno przyczyny, jak i skutki mogą być odwracalne. Na przykład: pojedyncze zachowanie komunikacyjne jest zarówno bodźcem do kolejnego zachowania partnera interakcji, może być reakcją na poprzednie zachowanie partnera interakcji, jak i równocześnie może stanowić wzmocnienie poprzedniego zachowania komunikacyjnego. Sekwencja zdarzeń jest więc nieskończona, stąd określenie czegoś jako przyczyny i skutku wynika jedynie z właściwości ludzkiego umysłu do przerywania sekwencji zdarzeń w danym momencie („przypadkowa punktacja wydarzeń”).

Musimy też mieć świadomość, że system rodzinny współwystępuje z innymi systemami społecznymi, tworząc uporządkowaną hierarchię i ogólny ekosystem, w którym rodzina jest dynamicznym elementem (każdy system funkcjonuje jako całość w stosunku do elementów składowych, ale jest też elementem składowym

większego, nadrzędnego systemu). Rodzina funkcjonuje zatem jako element większej całości (rodzina jako zmienna zależna), której oddziaływaniom podlega, a także może być różnie ulokowana w obrębie systemów nadrzędnych, co określa typ granic pomiędzy systemami (informacyjna przepuszczalność i elastyczność). Powoduje to, że rodzina w różnym stopniu może podlegać zmianom wynikającym z przepuszczalności owych granic: rodzina tradycyjna może bardziej opierać się zmianom wyznaczanym przez szersze systemy („rodzina zamknięta”), natomiast rodzina współczesna w różnych „alternatywnych formach” jest zwykle bardziej elastyczna, bo granice komunikacyjne między nią a systemami szerszymi są bardziej przepuszczalne („rodzina otwarta”).

Ostatecznie, rodzina stanowi zatem otwarty system społeczny, którego elementami są jej członkowie pozostający w dynamicznych interakcjach między sobą, otoczony półprzepuszczalnymi granicami i komunikujący się z innymi systemami (elementami ekosystemu). Prawidłowe lub zaburzone funkcjonowanie jednostki wyjaśnienie jest tu w odmienny sposób, gdyż patologii (lub „zdrowia”) nie przypisuje się pojedynczemu elementowi (członkowi rodziny), ale całej rodzinie, czyli zaburzony lub zdrowy jest cały system. Dlatego też, zarówno opis, wyjaśnianie, jak i projektowanie postdiagnostyczne dotyczy całego systemu (nie da się uzdrowić jednostki bez uzdrowienia całego systemu). Przedmiotem analizy jest zatem cały system, analiza dokonywana jest z perspektywy każdego z jego członków, zaś do najważniejszych aspektów oceny zalicza się komunikację rodzinną, strukturę rodziny i międzygeneracyjny przekaz wzorów zachowań w rodzinie (Tryjarska, 2000, s. 13).

Systemowe ujęcie pozwala wyjaśnić pewne zjawiska zachodzące w obrębie rodziny, wobec czego bezradne są klasyczne jej ujęcia: np. dlaczego dzieci z tej samej rodziny przejawiają odmienne cechy; w jaki sposób dochodzi do przekazywania zasad i reguł życia rodzinnego z pokolenia na pokolenie; jakie są przejawy i mechanizmy dysfunkcjonalności (kryzysu) rodziny, zarówno w ujęciu jednostkowym, jak i społecznym. Teoria systemów rodzinnych, traktując rodzinę jako całość, wskazuje bowiem, że zaburzenia w funkcjonowaniu jednego z jej członków stanowią przejaw dysfunkcjonalności całego systemu (patologii i psychopatologii rodziny), zaś patologia rodziny jako pewnej grupy, instytucji czy środowiska wychowawczego jest objawem dysfunkcjonalności społeczeństwa jako całości (Bradshaw, 1994, s. 41-46; por. Drożdżowicz, 1999; Giza-Poleszczuk, 2002; McWhirter i in., 2001).

Znaczenie rodziny jako agendy wychowawczo-socjalizacyjnej określają też specyficzne jej funkcje (indywidualne i społeczne), co determinuje kształt ról realizowanych przez poszczególnych członków rodziny, a także styl wychowania stanowiący niezbędny element roli. Z interesującego nas punktu widzenia funkcje te, a zarazem cechy rodziny, przedstawia John Bradshaw (1994, s. 59): a) rodzina zabezpiecza rozwój i wzrastanie człowieka, włączając w to w ujęciu systemowym także rodziców; b) rodzina jest „glebą” zaspokajającą potrzeby emocjonalne swych członków, co wynika ze zdolności do utrzymania równowagi między autonomią a zależnością, a także przestrzenią nauki zachowań społecznych i seksualnych; c) rodzina to miejsce rozwoju poczucia własnego „ja”, czyli pierwotnej tożsamości jednostki i zrębów późniejszego jej kształtu; d) rodzina stanowi przestrzeń wychowania i socjalizacji, co ma decydujące znaczenie dla przetrwania społeczeństwa.

Rodzina w doświadczeniach młodego pokolenia – założenia metodologiczne badań

Dlaczego tak się dzieje, że w jednych rodzinach spragnieni domownicy mogą napełnić po brzegi swe puchary, czerpiąc do woli z tyskającej nieprzerwanie krynicy, podczas gdy w innych z wodopoju cieknie brunatna, gorzka ciecz, a w jeszcze innych źródło wysycha całkowicie i na darmo domownicy podtykają pod nie swe puste kubki? Nazbyt wiele dzieci trzyma kurczowo w rączkach naczynia suche jak pieprz lub wypełnione gorzkimi, brunatnymi ściekami (McWhirter i in., 2001, s. 79).

Rodzina to niezastąpione środowisko wychowawcze, tworzące własny świat i jego granice. Rodzinę charakteryzuje: struktura, system ról, kontroli, władzy, składające się na specyficzny styl wychowania i klimat rodzinny. Atmosfera domu rodzinnego kształtuje osobowość dziecka, przez którą jednostka buduje swoje relacje z otaczającym światem. Prawidłowo funkcjonująca rodzina rozwija uczucia i potencjał swoich członków, modeluje i modyfikuje ich indywidualne dążenia, wyobrażenia o sobie i innych.

W tym opracowaniu nie traktujemy rodziny jako sumy niezależnych od siebie jednostek, ale jako system, czyli zespół osób powiązanych i pozostających ze sobą w ciągłych i wielorakich interakcjach. Ponadto, rodzina to również system funkcjonujący w szerszym kontekście środowiskowym, który wchodzi w skład szerszych systemów biologicznych, społecznych i kulturowych (Herzberger, 2002, s. 72).

W celu ustalenia sposobu postrzegania przez młode pokolenie swojej rodziny zastosowano kwestionariusz do badania struktury rodziny i stylu wychowania w rodzinie w opracowaniu Marii Ryś (2001). Obraz rodziny, jaki mają młodzi ludzie, ustalono za pomocą cech struktury środowiska rodziny, określonego na podstawie twierdzeń charakteryzujących rodzinę pochodzenia. Struktura środowiska rodzinnego jest wynikiem klasyfikowania, czyli uporządkowania go i ujęcia w strukturę, co niesie za sobą jednak ryzyko uproszczeń. Należy więc mieć na uwadze, że im bardziej skomplikowana materia klasyfikacji, tym większe ryzyko uproszczeń. Maria Ryś podjęła się próby sklasyfikowania struktury środowiska rodzinnego, zgodnie z zasadami obowiązującymi w systemowym podejściu do rodziny. Zaproponowała pięć typów rodzin, z czego jedna to rodzina prawidłowo funkcjonująca, a cztery obrazują różne formy dysfunkcyjności: chaotyczną, władzy, nadopiekuńczą, uwikłaną. Jednak autorka podkreśla, że często systemy rodzinne nie tworzą jednego „czystego” typu, lecz stanowią własny układ cech charakterystycznych dla różnych typów. Należy to mieć na uwadze w dalszej analizie, gdyż na podstawie badań zaliczono rodziny do jednego z pięciu typów (np. rodzina władzy), mając przy tym na uwadze dominującą cechę rodziny. Nie wykluczało to występowania cech właściwych dla innych typów, przy czym były to cechy o znaczeniu drugorzędym. Celem badań ponadto nie było ustalenie rzeczywistego typu danej rodziny, lecz określenie typu pozostającego w świadomości młodzieży. Chodziło zatem o ustalenie, jak badani postrzegają własne rodziny, tzn. do jakich typów je zaliczają.

Przedmiot badań stanowi sposób postrzegania rodziny przez młode pokolenie w kontekście cech jej przypisywanych i form jej oddziaływania wychowawczego.

Problem badawczy przyjął postać następującego pytania: Jaka jest jakość środowiska rodzinnego (środowisko prawidłowe vs. dysfunkcyjne), typy rodziny pochodzenia (prawidłowa, władzy, uwikłana, chaotyczna, nadopiekuńcza) postrzegane przez młodzież jako dominujące w doświadczeniach życiowych młodzieży?

Pytania badawcze wynikające z postawionego problemu są następujące:

1. Jaka jest jakość środowiska rodzinnego – rodzina prawidłowa vs. dysfunkcyjna – w percepcji badanej młodzieży?
2. Jakie typy systemów rodzinnych (prawidłowy, uwikłany, chaotyczny, nadopieczony, władzy) z uwzględnieniem ich cech konstytutywnych (podstawowych i określających cechy związku małżeńskiego, styl rodzicielski, rolę dziecka, dynamikę życia rodzinnego i typ separacji dziecka od domu rodzinnego) dominują w doświadczeniach młodzieży?
3. W jaki sposób role rodzicielskie (matki i ojca) różnicują jakość systemu rodzinnego (dysfunkcyjność, typ funkcjonowania w rolach) w percepcji młodzieży?

Zastosowany **Kwestionariusz do Badania Struktury Rodziny i Stylu Wychowania w Rodzinie** został skonstruowany przez Marię Ryś na podstawie zaproponowanej przez Davida Fielda (1996, za: Ryś, 2001) typologii systemów rodzinnych. Autorka ujmuje rodzinę jako system o wyraźnej strukturze, w którym można określić granice wymiany informacji czy przepływu uczuć. Granice mogą być prawidłowe – elastyczne albo nieprawidłowe – zbyt otwarte lub zbyt zamknięte. Charakterystyka typów rodzin (ich struktury) jest następująca: *rodzinę chaotyczną* cechuje brak więzi między członkami rodziny, napięcie, brak poczucia bezpieczeństwa, stałe konflikty; *rodzinę władzy* cechuje głównie wymaganie posłuszeństwa dzieci wobec rodziców; *rodzinę nadopieczoną* określa tendencja do wyreżania dziecka i sprawowania nadmiernej opieki; *rodzinę uwikłaną* cechują nieprawidłowe splątane relacje i wykorzystywanie dziecka do zaspakajania potrzeb rodzica; *rodzinę prawidłową* cechuje występowanie silnej, prawidłowej więzi miłości między rodzicami a dziećmi oraz prawidłowe granice, ani zbyt sztywne, ani zbyt elastyczne.

Badania dotyczące oceny jakości (prawidłowa, dysfunkcyjna) i typu rodziny były prowadzone w grupie młodzieży w wieku 14-16 lat (lata 2009-2011). Łącznie przebadano 210 osób z terenu województwa śląskiego i małopolskiego. Badania te stanowią wycinek większego projektu badawczego, mając jednocześnie status wstępnego pilotażu.

System rodzinny i jego formy w percepcji młodego pokolenia – wyniki badań

Każda wojna, a szczególnie wojna w rodzinie, jest jednocześnie straszna i odczuwająca – oraz obrzydliwie bezsensowna (McWhirter i in., 2001, s. 406).

Analizę środowiska rodzinnego rozpoczęto od określenia jej struktury wyznaczającej jej funkcjonalność vs. dysfunkcyjność (Tab. 1; Rys. 1). Ze względów oczywistych dokonywane analizy dotyczą odrębnie matki i ojca oraz łączą się z analizą typów rodzin.

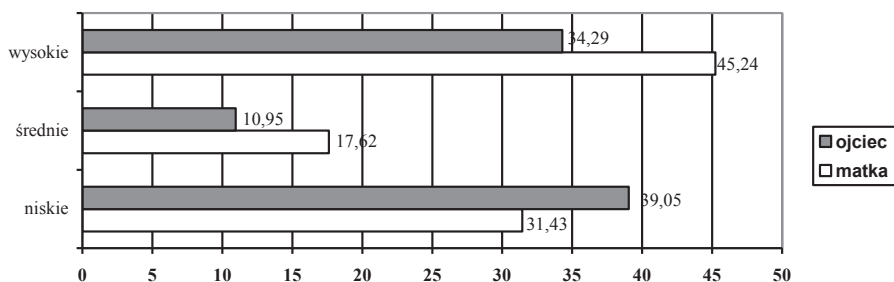
Rodzinę prawidłową (Tab. 1) cechują pozytywne więzi, powiązane ze zdolnością do zachowania odrębności jej członków, współpracy, wspierania się w rozwoju i pokonywaniu problemów; poszanowanie praw i uczuć innych, ale też określona struktura hierarchiczna dająca wsparcie; związek małżeński oparty jest na szacunku, zrozumieniu, dobrej komunikacji, wzajemnym zaspakajaniu potrzeb, partnerski. Granice istnieją,

ale nie są zbyt sztywne, pozwalając wszystkim członkom rodziny na rozwijanie swoich potencjałów oraz na przekształcanie się rodziny w kierunku pozytywnym.

Tabela 1. Jakość środowiska rodzinnego w percepcji młodzieży – rodzina prawidłowa (N = 210)

RODZINA PRAWIDŁOWA		Percepcja			
		matki		ojca	
		n	%	n	%
Natężenie cechy	bardzo niskie	7	3,33	9	4,29
	niskie	59	28,10	73	34,76
	średnie	37	17,62	23	10,95
	wysokie	71	33,81	46	21,91
	bardzo wysokie	24	11,43	26	12,38
brak danych ²		12	5,71	33	15,71
Ogółem		210	100,00	210	100,00

Źródło: opracowanie własne



Rys. 1. Struktura rodziny – rodzina prawidłowa – w percepcji młodzieży (N=210)

Źródło: opracowanie własne

² Brak danych oznacza tu odmowę udzielania odpowiedzi na pytania kwestionariuszowe dotyczące rodziny. Argumentowano to brakiem kontaktu z jednym lub obojgiem rodziców (spowodowanym ich śmiercią lub brakiem więzi). Autorki uszanowały odmowę udziału poszczególnych uczniów w tej części badań. Przedstawiamy wyniki badań, jakie udało się uzyskać od pozostałej części młodzieży, zaś brak odpowiedzi jest tu diagnostyczny, wskazując, że badanie środowiska rodzinnego pod kątem jego dysfunkcyjności należy do kategorii „badania zjawisk trudnych” – wymagających dobrych narzędzi diagnostycznych, ale też i innego typu kontaktu diagnostycznego, niż dostępny w badaniach naukowych. A ponadto wskazuje na wyraźną niechęć do oceniania rodziny w ogóle, a szczególnie w kategoriach negatywnych.

Uzyskane wyniki pozwalają zaobserwować dwie tendencje, a mianowicie wyraźną tendencję do pozytywnej oceny środowiska rodzinnego (dominacja wyników wysokich w odniesieniu do obojga rodziców) oraz różnicowanie jakości owej oceny w zależności od pełnionych ról rodzicielskich – matki oceniane są wyraźnie bardziej pozytywnie (więcej wyników wysokich i średnich) niż ojcowie (więcej wyników niskich). Wskazuje to na względnie wysoką jakość środowiska rodzinnego, choć niewątpliwie z możliwością występowania deficytów (znacząca liczebność wyników niskich).

Przechodząc do analizy typów środowiska rodzinnego określających jego dysfunkcjonalność (Tab. 2-5), można zauważyć wyraźną tendencję do unikania ocen negatywnych zarówno funkcjonowania matki, jak i ojca (zdecydowana dominacja wyników niskich), choć widoczne jest pewne zróżnicowanie ocen zależnie od ocenianego podmiotu, czyli roli matki i ojca, co dotyczy wszystkich typów rodzin.

Rodzina chaotyczna (Tab. 2): pozbawiona więzi, niezorganizowana, rozdartą, konfliktową i problemową, w której dzieci są ignorowane lub instrumentalnie przez rodziców wykorzystywane, a więzi małżeńskie są zaburzone (brak miłości). Występowanie takich jej cech rzadko jest przez badaną młodzież deklarowane, co nie budzi zdziwienia, biorąc pod uwagę zarówno potrzeby dziecka, jak społeczne standardy wyznaczające zasadę nieprzedstawiania rodziny w „złym świetle”. Ponadto widoczna jest stała tendencja do bardziej pozytywnej oceny matki – rzadziej postrzegane są negatywne właściwości jej funkcjonowania (wyniki bardzo niskie i niskie – 94,29%; ojciec: 83,33%).

Tabela 2. Jakość środowiska rodzinnego w percepcji młodzieży – rodzina chaotyczna (N = 210)

RODZINA CHAOTYCZNA		Percepcja			
		matki		ojca	
		n	%	n	%
Nateżenie cechy	bardzo niskie	163	77,62	130	61,90
	niskie	35	16,67	45	21,43
	średnie	0	0,00	0	0,00
	wysokie	0	0,00	1	0,48
	bardzo wysokie	0	0,00	1	0,48
brak danych		12	5,71	33	15,71
Ogółem		210	100,00	210	100,00

Źródło: opracowanie własne

Rodzina władzy (Tab. 3): o wyraźnie wyznaczonej strukturze hierarchicznej, ale pozbawiona pozytywnych więzi emocjonalnych (miłości) ze względu na koncentrowanie się na zadaniach, wynikach, zasadach, czemu towarzyszy krytycyzm, koncentrowanie się na wadach, a nie zaletach, stąd w relacjach rodzinnych dominuje poczucie obcości.

Podobnie jak w odniesieniu do rodziny chaotycznej, widoczne są dwie tendencje: zdecydowana dominacja wyników niskich, niezależnie od ról rodzicielskich oraz nieco częstsze przypisywanie cech właściwych dla tego typu rodziny – roli ojca (wyniki bardzo niskie i niskie: matka – 92,38%; ojciec – 81,9%). Tego typu rozkład wyników budzi zdziwienie ze względu na rozwojowe właściwości badanych, którzy buntują się przeciw władzy rodzicielskiej (oddzielenie od rodzica), postrzegając ją w większości sytuacji rodzinnych (zakazy i nakazy) w sposób „przerysowany” (szczególnie uwrażliwienie na wszelkie przejawy ograniczania indywidualności). Badani powinni zatem w różnych próbach kontroli rodzicielskiej dopatrywać się przejawów „nadmiernej władzy”, czego jednak nie czynią. Nieco silniejsze przypisywanie cech charakterystycznych dla sprawowania władzy przez ojca wydaje się oczywiste ze względu na kulturowo określone role rodzicielskie, w których dominujące znaczenie w sprawowaniu władzy posiada ojciec.

Tabela 3. Jakość środowiska rodzinnego w percepcji młodzieży – rodzina władzy (N = 210)

RODZINA WŁADZY		Percepcja			
		matki		ojca	
		n	%	n	%
Nateżenie cechy	bardzo niskie	142	67,62	115	54,76
	niskie	52	24,76	57	27,14
	średnie	4	1,91	3	1,44
	wysokie	0	0,00	2	0,95
	bardzo wysokie	0	0,00	0	0,00
brak danych		12	5,71	33	15,71
Ogółem		210	100,00	210	100,00

Źródło: opracowanie własne

Rodzinę nadopiekunczą (Tab. 4) cechują działania ukierunkowane na unikanie niezgody i trudności, podporządkowane kulturowaniu tradycji i dobru dziecka. Rodzice zwykle nie odwołują się do własnego autorytetu, stąd dzieci mają wpływową pozycję w rodzinie, oczekując lub nawet domagając się stałej pomocy

ze strony rodziców. Występują tu podobne trendy jak w poprzednich typach rodzin wyodrębnionych ze względu na kryterium dysfunkcyjności, choć przejawiają się nieco słabiej. Interesujący jest fakt, iż to ojcowie wydają się nieco częściej postrzegani przez młodzież jako nadopiekuńczy (wyniki bardzo niskie i niskie – 76,2%; wobec matek – 84,28%), co zaprzecza obiegowym opiniom, stanowiącym pochodną kulturowo przypisanym wymaganiom ról rodzicielskich, a także wynikom badań (matkom zwykle przypisuje się tendencję do nadopiekuńczości; Ziemska, 2009).

Tabela 4. Jakość środowiska rodzinnego w percepcji młodzieży – rodzina nadopiekuńcza (N = 210)

RODZINA NADOPIEKUŃCZA		Percepcja			
		matki		ojca	
		n	%	n	%
Nateżenie cechy	bardzo niskie	12	5,71	20	9,53
	niskie	165	78,57	140	66,67
	średnie	16	7,62	10	4,76
	wysokie	4	1,91	5	2,38
	bardzo wysokie	1	0,48	2	0,95
brak danych		12	5,71	33	15,71
Ogółem		20	100,00	210	100,00

Źródło: opracowanie własne

Rodzina uwikłana (Tab. 5): nadmiernie skoncentrowana na relacjach, ale bez poczucia więzi małżeńskiej, co powoduje przeniesienie uwagi głównie na dzieci i dążenie do przesadnej bliskości w relacji z dzieckiem z naruszaniem granic jego prywatności i tendencją do manipulowania nim, co ogranicza możliwość jego indywidualnego rozwoju (zaborczy stosunek do dziecka stanowiący podstawę zaspakajania potrzeb rodziców, którzy nie potrafią budować własnego związku partnerskiego).

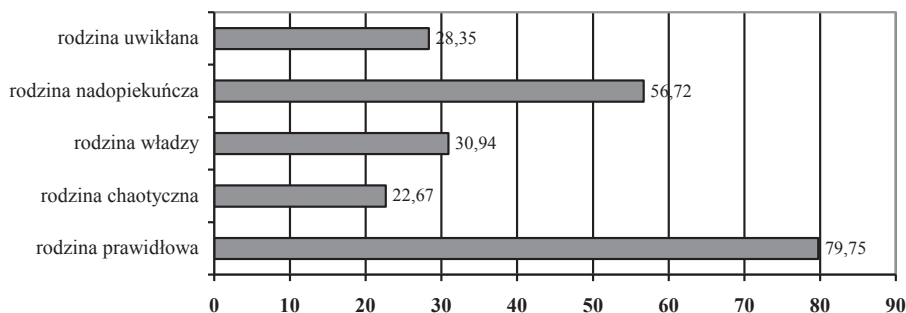
Także i w tym wypadku potwierdzają się wcześniej wskazywane tendencje do wyników niskich, nieco częściej występujące w odniesieniu do matek (93,81%) niż ojców (84,29%), co budzi pewne zdziwienie ze względu na fakt, iż ze względów kulturowych i społecznych to właśnie matki powinna cechować wyższa koncentracja na dziecku stanowiąca wynik poczucia niezrealizowania się w związku partnerskim, powodująca przeniesienie źródła samorealizacji na relację z dzieckiem (ojcowie częściej samorealizują się w sferze zawodowej, matki w sferze rodzinnej).

Tabela 5. Jakość środowiska rodzinnego w percepcji młodzieży – rodzina uwikłana (N = 210)

RODZINA UWIKŁANA		Percepcja			
		matki		ojca	
		n	%	n	%
Napięcie cechy	bardzo niskie	145	69,05	128	60,96
	niskie	52	24,76	49	23,33
	średnie	1	0,48	0	0,00
	wysokie	0	0,00	0	0,00
	bardzo wysokie	0	0,00	0	0,00
brak danych		12	5,71	33	15,71
Ogółem		210	100,00	210	100,00

Źródło: opracowanie własne

Prawidłowości te, z uwzględnieniem średniej dla poszczególnych rodzin, przedstawiono na wykresie (Rys. 2).



Rys. 2. Jakość środowiska rodzinnego w percepcji młodzieży – typy struktury rodziny (średnie) (N = 210)

Źródło: opracowanie własne

Dokonując analizy struktury środowiska rodzinnego w ujęciu systemowym, podjęto także próbę określenia postrzeganego przez młodzież jej zróżnicowania zależnie od pełnionych ról rodzicielskich (matki i ojca). Zastosowano w tym celu test t-studenta dla dwóch prób zależnych i współczynnik korelacji Pearsona (Tab. 6).

Ten ostatni potwierdza oczywiste powiązanie struktury rodziny ze względu na pełnione role (zgodność), która jednak, co interesujące, najsilniej ujawnia się w dysfunkcjach – rodzinie chaotycznej i uwikłanej, a więc tych strukturach rodzinnych, gdzie więzi są najbardziej zaburzone (splątane, konfliktowe).

Analiza statystyczna przeprowadzona testem t-studenta wykazała, że średnie ocen rodziny chaotycznej, nadopiekuńczej i prawidłowej w kontekście pełnienia ról matki i ojca istotnie się różnią. W percepcji badanych to ojcowie przejawiają więcej cech i zachowań właściwych dla typu rodziny chaotycznej (ale wielkość efektu jest stosunkowo niska – wynosi on ok. 0,2). Matki natomiast częściej przejawiają cechy i zachowania charakterystyczne dla struktury prawidłowej, a także nadopiekuńczej (wielkość efektu wynosi ok. 0,3). Wyniki te potwierdzają wcześniej – choć na podstawie innej metodologii – uzyskane rezultaty, a więc powiązanie struktury rodziny z kulturowo przypisanymi wymogami ról rodzicielskich.

Tabela 6. Typ rodziny pochodzenia a role rodzicielskie – matki i ojca (N = 210)

Typ rodziny	Rola	M	SD	r	Test t	Effect size (d) ³
Chaotyczna	matka	10,95	9,98	0,734	t(173) = -3,752; p < 0,001	-0,19
	ojciec	13,44	11,46			
Władzy	matka	16,07	9,98	0,648	t(172) = -1,228; p = 0,221	0,09
	ojciec	16,99	11,00			
Uwikłana	matka	15,76	9,97	0,736	t(172) = 1,667; p = 0,097	0,13
	ojciec	14,91	9,53			
Nadopiekuńcza	matka	31,73	7,24	0,645	t(172) = 3,689; p < 0,001	0,28
	ojciec	29,85	8,64			
Prawidłowa	matka	43,87	10,25	0,679	t(172) = 3,413; p < 0,001	0,26
	ojciec	41,63	12,22			

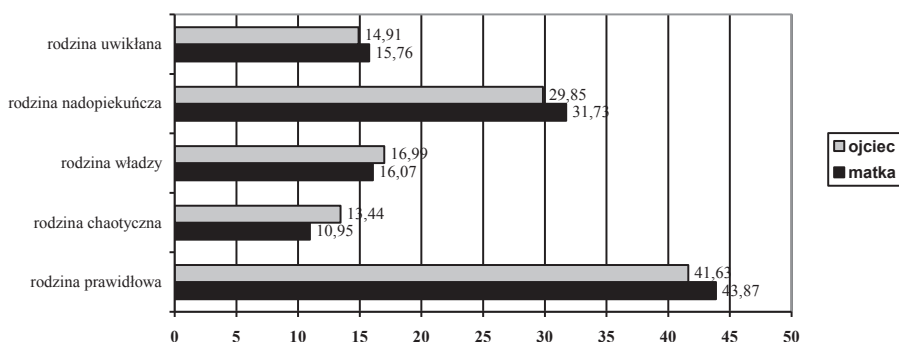
Źródło: opracowanie własne

Warto wskazać też na pewną metodologiczną sprzeczność związaną z rozkładem wyników dla matki i ojca w zakresie struktury rodziny nadopiekuńczej, bowiem na podstawie wyników znormalizowanych wysuwane wnioski były zgoła odmienne.

Analiza dokonana na wynikach surowych (stanowiących podstawę obliczeń dla testu t-studenta) potwierdza powszechnie – w potocznym i naukowym ujęciu – wskazywaną tezę o tendencjach do nadopiekuńczości cechujących w większym stopniu matkę niż ojca (na podstawie wyników znormalizowanych interpretacja była

odwrotna). Wskazuje to na niedoskonałość przeprowadzonej przez autorkę normalizacji wyników, dokonanej na stosunkowo małej próbie – N = 100 (Ryś, 2001, s. 100), co z pewnością rzutuje na jakość normalizacji⁴. Konieczne jest zatem zachowanie ostrożności badaczy w interpretacjach dokonywanych na podstawie wyników znormalizowanych, zarówno w badaniach naukowych, jak i diagnozie przypadku (co jest szczególnie istotne z punktu widzenia decyzyjności takiej diagnozy).

Zróżnicowanie typologiczne rodziny z uwzględnieniem ról matki i ojca przedstawiono na wykresie (Rys. 3).



Rys. 3. Jakość środowiska rodzinnego w percepcji młodzieży – typy struktury rodziny w kontekście ról matki i ojca (N = 210)

Źródło: opracowanie własne

Dyskusja wyników. Uzyskane rezultaty są kontrowersyjne ze względu na pewną sprzeczność widoczną w rozkładzie wyników dotyczących rodziny prawidłowej, gdzie pytania wskaźnikowe wydają się dobrze różnicować badaną próbę oraz wyników związanych z różnymi formami dysfunkcyjności. Zróżnicowanie w zakresie wyników dotyczących rodziny prawidłowej powinno skutkować większym zróżnicowaniem w zakresie przypisywania przez młodzież własnym rodzinom cech charakterystycznych dla różnych form dysfunkcyjności. W uzyskanym obrazie widoczne jest natomiast wyraźne unikanie przypisywania wprost własnym rodzinom cech dysfunkcyjności, nawet w tych przypadkach, gdy wyniki odnoszące się do rodziny prawidłowej są niskie. Sugeruje to niedoskonałość narzędzia badawczego, które przez autorkę określone jest jako wystarczająco trafne, rzetelne i różnicujące (Ryś, 2001, s. 18-19). Sama autorka także nieściśle określa np. moc dyskryminacyjną własnej metody, wskazując, że „metody dobrze różnicują rodziny **prawidłowe**, władzy, chaotyczne i uwikłane, natomiast słabo różnicują rodziny **prawidłowe** i nadopiekuńcze” (Ryś, 2001, s. 19).

Uzyskane wyniki jednak – niezależnie od wątpliwości, które budzi samo narzędzie – wskazują, że młodzież, pomimo charakterystycznej dlań kontestacji funkcjonalnie powiązanej z procesem oddzielania się od rodziców, ma trudności z dokonywaniem wprost negatywnych kwalifikacji ich cech i zachowań. Może to być powiązane z kulturowymi mechanizmami determinującymi ocenę rodziny, opisywanymi w teoretycznej części opracowania (Bradshaw, 1994), zaś odnoszącymi się do zasad określających funkcjonowanie w rodzinie

(zasady: *świętości i bezdyskusyjności reguł wychowania w rodzinie, życzliwości rodziców i ich totalnej dobroci, milczenia, posłuszeństwa, intymności, braku ingerencji*). Dowodzi tego także znaczący odsetek młodzieży, która odmówiła odpowiedzi na pytania dotyczące własnej rodziny (głównie oceny ojca), co może być związane nie tylko z jego „nieobecnością” w strukturze rodziny, ale także niechęcią do opisywania rodziców w kategoriach negatywnych. Nie bez znaczenia są tu także mechanizmy psychologiczne związane z podstawowymi potrzebami dziecka, możliwymi do zaspokojenia jedynie w rodzinie, której tym samym nie można deprecjonować, a ponadto może się tu włączać także mechanizm „myślenia życzeniowego”, stąd rodzina postrzegana jest przez pryzmat własnych potrzeb, a nie realnie występujących cech i zachowań rodziców (np. niezbywalna potrzeba miłości może powodować, iż rodzice postrzegani są jako kochający, choć w rzeczywistości tacy nie są). Jak wskazano wcześniej: *przekonania dziecka dotyczące rodziców pochodzą od rodziców* (Bradshaw, 1994, s. 20), będąc silnie wdrukowane i pozaracionalne. Determinuje to trwały sposób ich oceny przez dziecko, zgodny z obrazem relacji rodzinnych promowanych przez rodziców.

Refleksja końcowa – rodzina jako niezbywalna agenda socjalizacyjna dla młodzieży

(...) każda zaburzona rodzina może stać się zdrowa. Cechy współtworzących ją osób w większości zostały ukształtowane w procesie wychowawczym, a to one właśnie sprawiają, że rodzina jest zaburzona. Jeżeli zostały ukształtowane, to mogą również ulec przekształceniu, wówczas miejsce dotychczasowych zajmą nowe (Satir, 2002, s. 28).

Zmiany, jakie dokonują się w systemach rodzinnych, można analizować szerzej, odnosząc się np. do koncepcji konfliktu kultur w ujęciu międzypokoleniowym Margaret Mead (2000). Przypominając powszechnie znaną koncepcję, warto krótko się odnieść do rozwojowo następujących po sobie kultur, które wskazana autorka scharakteryzowała: a) **kultura postfiguracywna**, w której brak jest konfliktu międzygeneracyjnego, stąd rodzina ma „formę tradycyjną” z tradycyjnymi zasadami socjalizacji i wychowania wyznaczającymi transmisję przekazu kulturowego od pokolenia starszego do młodszego, czego efektem wychowawczym jest tożsamość odzwierciedlona; b) **kultura kofiguracywna**, w której pojawia się konflikt międzygeneracyjny, a młode pokolenie partycypuje w tworzeniu wizji świata i własnej osoby na zasadzie ścierania się i opozycji, jednak prowadzącej do rozwiązań kompromisowych, godzących „interesy” obu pokoleń; c) **kultura prefiguracywna**, w której konflikt przyjmuje inną formę na skutek odwrócenia tradycyjnych zasad wychowania i socjalizacji, w kierunku „potencjalnej dominacji” pokolenia młodszego; starsze pokolenie traci swe uprawomocnione kulturowo i społecznie prawo narzucania wizji świata i tożsamości, bowiem „nie nadąża” za szybko następującymi zmianami cywilizacyjnymi, nie posiadając kompetencji tworzenia wizji adekwatnych i przydatnych w świecie ponowoczesnym (nie oznacza to jednak utraty znaczenia rodziny, ale zmianę funkcji i ról rodzinnych). Rodzice nie potrafią przy tym, co zdaje się konieczne ze względu na przemiany współczesnej rodziny, „przeformułować” swych ról w taki sposób, by stać się dla dziecka znaczącym źródłem wsparcia w sferze relacyjnej i kompetencyjnej, w tych zakresach, które są ważne z perspektywy innych potrzeb dziecka (wsparcia, zależności, miłości).

Z uzyskanych danych wynika, że pomimo wskazywanych przez socjologów trendów w zakresie konfliktu pokoleń – proces transmisji dysfunkcyjności rodziny (zob. koncepcja Johna Bradshawa) z pokolenia na pokolenie trwa, bowiem młode pokolenie nie potrafi bądź nie chce (świadomie lub podświadomie) kwestionować społeczno-kulturowych zasad „chroniących” rodzinę przed ingerencją z zewnątrz, co zapewne wynika także z niezbywalnych potrzeb wsparcia, miłości i zależności, możliwych do zaspokojenia głównie w rodzinie.

Nauki o wychowaniu słusznie zatem podkreślają niezbywalną potrzebę i znaczenie rodziny oraz jej nieprzemijające funkcje. Trzeba sobie zdawać sprawę z faktu, że rodzina nie przestaje być grupą pierwotną, pierwszą grupą odniesienia, kręgiem pierwszych osób znaczących. Nie przestają też „działać” mechanizmy decydujące o jej funkcjach wychowawczych i socjalizacyjnych, które mają charakter zarówno kulturowy, co odnosimy do naturalnej transmisji wartości i norm kulturowych dokonującej się w rodzinie, jak i psychologiczny, co odnosi się do kształtowania dyspozycji psychicznych i społecznych, w procesach socjalizacji i wychowania (Zaborowski, 1980, s. 7). Rodzina zatem wciąż stanowi środowisko wychowawczo-socjalizacyjne, a jej kryzys polega na tym, iż przestaje być funkcjonalna w zakresie prawidłowego oddziaływania na młode pokolenie – przestaje wychowywać lub wychowuje źle, czego przyczyn poszukujemy w jej przemianach warunkowanych cywilizacyjnie i kulturowo.

Dobrze opisuje tę zależność – dysfunkcyjność rodziny jako pochodną właściwości świata życia – John Bradshaw (1994, s. 35-36), dla którego kryzys rodziny wiąże się z jej dysfunkcyjnością. Wymiary tej dysfunkcyjności symbolicznie obrazuje pojęcie kryzysu (*crisis*), zawierającego w sobie zarówno czynniki kulturowe, jak i psychologiczne, powodujące powstawanie problemów w rodzinie: **C.** (*compulsive disorder*), **R.** (*rules*), **I.** (*idealization*), **S.** (*shame*), **I.** (*ideological totalitarianism*), **S.** (*social systems*).

Kompulsywno-nałogowe zaburzenia zachowania (C.) są cechą nowoczesnego społeczeństwa, która wpływa na codzienny styl życia rodziny we wszystkich sferach jej funkcjonowania. Stąd też zachowania kompulsywne są modelowane i podtrzymywane w rodzinach. **Zasady wychowania dzieci (R.)** wywodzące się z „toksycznej pedagogiki”, która promuje traktowanie dzieci jako własności rodziców. Stanowi to egzemplifikację niedemokratycznych sposobów komunikacji, nierówności władzy, zaprzeczania uczuciom i karania, uprątnocnionych systemowo. **Idealizacja rodziców i rodziny (I.)** jako efekt zasad społecznych powoduje brak możliwości krytycznej oceny rodziców, a stąd też i zmiany zasad funkcjonowania rodziny. Dziecko musi idealizować rodziców ze względu na konieczność własnego przetrwania i zaspokajania podstawowych potrzeb. Powoduje to, że w rodzinie kształtowane są dorosłe dzieci, przenoszące zasady swoich rodziców na następne pokolenia, a więc wychowujące kolejne pokolenia dorosłych dzieci, tkwiących w dysfunkcyjności. **Wstyd (S.)** jest konsekwencją zasad rodzinnych promujących „wszechwładzę” rodziców jako prawodawców, których oczekiwaniom trudno sprostać. W takich warunkach dzieci kształtują negatywne przekonania o sobie, tworząc jednocześnie „fałszywe ja”, stanowiące odzwierciedlenie przekonań, oczekiwań i wymagań rodziców. Wstyd jest uczuciem stanowiącym konsekwencję „zranienia ja” wynikającego z przekonania o własnej bezwartościowości (zanizona samoocena). **Ideologiczny totalitaryzm (I.)** wynika z promowania i społecznego uprawomocnienia autokratycznego stylu wychowania opartego na bezwzględnym posłuszeństwie dziecka wobec rodziców, co wspierają przekonania religijne i społeczne normatywy. Styl wzajemnych relacji przekazywany

jest przez dorosłe dzieci następnym pokoleniom, gdyż „posłuszne dzieci wychowują posłuszne dzieci”. **Systemy społeczne (S.)** propagują sztywne zasady funkcjonowania rodziny. W ich ramach rodziny stanowią „podsystemy” (zespół elementów w interakcji), których funkcjonowanie jest regulowane przez zasady pozostające niezmiennie (sztywne) i w takiej samej postaci przekazywane są następnym pokoleniom.

Uogólniając, immanentną cechą rodzin współczesnych jest wzrost zagrożenia dezintegracją i rozpadem (kryzys), a także wzrost zjawisk patologicznych, głównie w sferze więzi międzypokoleniowych, stanowiących najważniejszy mechanizm transmisji kulturowej: wzorów osobowych, wartości, tożsamości. Kryzys rodziny moderowany jest przez przemiany strukturalne i kulturowe (podłoże aksjologiczne), jakie w niej zachodzą. Kierunki przemian w strukturze współczesnej rodziny, wskazywane przez różnych autorów, sprowadzić można do: autonomizacji i egalitaryzacji jej członków, mniejszej spójności i dezintegracji rodziny, patologizacji społecznej i psychospołecznej jej członków. Zmiany te mają istotne znaczenie dla kształtowania się wzorów życia rodzinnego, obowiązujących w danej przestrzeni czasowej i kulturowej. John Bradshaw (1994) dowodzi, że rodzina swą dysfunkcjonalność transponuje w przyszłość, zaś przerwanie tego wielopokoleniowego procesu, który ewoluje też cechy współczesnego (ponowoczesnego) świata, jest koniecznością: w rodzinie kształtują się bowiem cechy, decydujące o jakości ludzkiego rozwoju i życia.

Obrotne zapewne przedstawianie rodziny przez młodzież, „w lepszym świetle, niż na to zasługuje”, stanowi przesłankę transmisji dysfunkcjonalności w przyszłość (przenoszenie nieprawidłowych wzorów na rodzinę własną), gdyż powielanie niewłaściwych wzorów wychowania jest zarówno poznawczą, jak i emocjonalną koniecznością, ze względu na brak wzorów alternatywnych i świadomości dysfunkcjonalności rodziny pochodzenia.

Bibliografia

- Bertalanffy L. (1984). *Ogólna teoria systemów – podstawy, rozwój, zastosowania*. Warszawa: PWN. (Tłum. E. Woydyłło-Woźniak).
- Bradshaw J. (1994). *Zrozumieć rodzinę*. Warszawa: IPZ i T PTP.
- Cohen K. (1988). *Statistical power analysis for the behavioral sciences*. Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates Publishers.
- Drożdżowicz L. (1999). Ogólna teoria systemów. W: B. de Barbaro (red.), *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny* (s. 9-17). Kraków: Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Erikson E.H. (2004). *Tożsamość a cykl życia*. Poznań: Zysk i S-ka. (Tłum. M. Żywicki).
- Field D. (1996). *Osobowości rodzinne*. Warszawa: Logos. (Tłum. Z. Kościuk).
- Frydrychowicz A. (1989). Różne podejścia metodologiczne w psychologicznej diagnozie rodziny. *Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego*, 31, 54-69.
- Giddens A. (2001). *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa: WN PWN. (Tłum. A. Szulżycka).
- Giza-Poleszczuk A. (2002). Rodzina i system społeczny. W: M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku* (s. 272-301). Warszawa: Wyd. Naukowe „Scholar”.

- Gruca-Miąsik U. (2004). Zastosowanie technik systemowych w diagnozowaniu rodzin i kandydatów na rodziców zastępczych. W: M. Deptuła (red.), *Diagnostyka pedagogiczna i profilaktyka w szkole i środowisku lokalnym* (s. 27-45). Bydgoszcz: Wyd. Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- Herzberger S.D. (2002). *Przemoc domowa: perspektywa psychologii społecznej*. Warszawa: PARPA. (Tłum. E. Bielawska-Batorowicz).
- Kwak A. (2005). *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa: Wyd. Akademickie „Żak”.
- Kwieciński Z. (1999). Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności. W: J. Kozielski (red.), *Humanistyka przełomu wieków* (s. 51-77). Warszawa: Wyd. Akademickie „Żak”.
- McWhirter J.J., McWhirter B.T., McWhirter A.M., Hawley McWhirter E. (2001). *Zagrożona młodzież*. Warszawa: PARPA. (Tłum. H. Grzegółwska-Klarkowska, A. Basaj).
- Mead M. (2000). *Kultura i tożsamość: studium dystansu międzypokoleniowego*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN. (Tłum. J. Hołówka).
- Plopa M. (2003). Rozwój i znaczenie bliski więzi w życiu człowieka (s. 49-79). W: B. Wojciszke, M. Plopa (red.), *Osobowość i procesy psychiczne a zachowanie*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Plopa M. (2005a). *Psychologia rodziny. Teoria i badania*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Plopa M. (2005b). *Więzi uczuciowe w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Radochoński M. (1987). *Choroba a rodzina*. Rzeszów: WSP.
- Rodriguez W. (2007). Effect size. W: N.J. Salkind (red.), *Encyclopedia of measurement and statistics*. Vol. 1. Thousand Oaks, CA: Sage Publications.
- Ryś M. (2001). *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*. Warszawa: CMPPP MEN.
- Satir V. (2002). *Rodzina. Tu powstaje człowiek*. Gdańsk: GWP. (Tłum. Ł. Ochmańska, M. Trzebiatowska).
- Slany K. (2002). *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinne w ponowoczesnym świecie*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Tryjarska B. (2000). Rodzina w ujęciu systemowym. W: E. Milewska, A. Szymanowska (red.), *Rodzice i dzieci. Psychologiczny obraz sytuacji problemowych* (s. 7-21). Warszawa: CMPPP MEN.
- Zaborowski Z. (1976). *Stosunki międzyludzkie*. Warszawa: Ossolineum.
- Zaborowski Z. (1980). *Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Ziemska M. (2009). *Postawy rodzicielskie*. Warszawa: Wiedza Powszechna.

Summary

Family in experience of young people in secondary school in the context of transformations of the contemporary family – theoretical reflection and empirical exemplifications

The authors present the analysis of the structure of the family environment as the primary agent of socialization-education in theoretical and empirical terms. They describe its significance for the development of the younger generation, showing basic mechanisms (social, cultural and psychological) that determine its functions. The analysis of the family is carried out from the systemic perspective. The results of research conducted among

secondary school youth on the perception of the family of origin are presented – features and behaviors of parents attributed to them by young people. The analysis showed the dominance of normal family structure and the family types indicating its dysfunctionality include: overprotective family, family of power, entangled and chaotic family. There was also a discrepancy between the different types of families: mothers significantly more frequently exhibit features characteristic for the proper and overprotective family; fathers – for a chaotic family.

Key words: family, family system, types of a family, dysfunction of families, young generation